

CZY EDUKACJA EKOLOGICZNA MOŻE WZBUDZAĆ EMOCJE SŁUŻĄCE OCHRONIE PRZYRODY?

Katarzyna Krakowska

Abstrakt

Emocje dotyczące pewnego zagadnienia, przedmiotu lub działania mogą mieć zabarwienie pozytywne bądź negatywne. Zazwyczaj towarzyszą one czemuś, co dotyczy nas bezpośrednio lub pośrednio i ma wpływ na naszą rzeczywistość. Często negatywne emocje wiążą się z lękiem przed nieznanym.

Ochrona przyrody, szczególnie na obszarach chronionych, wiąże się zazwyczaj z dużymi emocjami. Pozytywne nastawienie społeczności lokalnej do danego działania może w znacznym stopniu przyczynić się do jego sukcesu. Ważnym elementem mogącym w tym pomóc jest edukacja ekologiczna. Odpowiednio poprowadzona, może spowodować, poprzez poznanie, zmianę negatywnych emocji na pozytywne.

Przedmiotem referatu jest ukazanie emocji związanych z edukacją ekologiczną i ich wpływu na dalsze działania związane z ochroną przyrody na obszarze PK Wzniesień Łódzkich. Jako przykład posłużyły tu projekty ochrony nietoperzy, trzmieli oraz zachowanie tradycyjnych sadów.

CAN ECOLOGICAL EDUCATION RAISE EMOTIONS THAT SERVE THE PROTECTION OF ENVIRONMENT?

Abstract

Emotions concerning certain issue, object or action can be positive or negative. Usually they accompany something that concern us directly or indirectly and affects our reality. Often negative emotions are connected with the fear for unknown.

Protection of nature, especially on protected areas, is connected usually with great emotions. Positive approach of local community to the certain action can to the great extend result in its success. Ecological education is then an important element that can help in this.

The subject of this paper is showing the emotions connected to ecological education and their impact on further actions related to nature protection on the area of Lodz Hills Landscape Park. As an example there are shown projects of bat and bumble-bee protection and preservation of traditional orchards.

Wstęp

Wyobraźmy sobie Shreka – ogra z bajki. Jest to postać rozpoznawalna prawie przez wszystkich i przez większość postrzegana pozytywnie. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego go osobnik o zielonej skórze, nieświeżym oddechu, z trąbkami zamiast uszu, zażywający

kąpieli błotnych, myjący zęby rozgniecionymi na szczoteczce owadami, wzbudza tyle pozytywnych emocji? Czemu postać o dziwnym wyglądzie, trudnym charakterze, stroniąca od towarzystwa, mieszkająca w odludnym miejscu stała się wzorem do tworzenia zabawek pluszowych dla dzieci, inspiracją do pisania książek, a zdania wypowiedziane przez Niego w filmie, na stałe weszły do kanonu mowy powszechniej? Otóż twórcy filmu pozwolili poznać Shreka. Pokazali widzom jego dobre serce, odwagę, pokazali, że stać go na przyjaźń, a nawet na wielką miłość. Śledząc jego przygody, dowiadujemy się wielu ciekawych szczegółów z jego życia. Po obejrzeniu filmu nie widzimy już anonimowego zielonego stwora, lecz Shreka, którego, pomimo jego drobnych wad po prostu lubimy.



Ryc. 1. Postać Shreka w dziecięcych kolorowankach: A – Tosia lat 6, B – Jola lat 11, C – Zosia – lat 16, D – fot. R. Zubkowicz

Fig. 1. Character of Shrek in children paint books

Ochrona przyrody, szczególnie na obszarach cennych przyrodniczo, wiąże się zazwyczaj z dużymi emocjami. Pozytywne nastawienie społeczności lokalnej do danego działania może w znacznym stopniu przyczynić się do jego sukcesu. Ważnym elementem mogącym w tym pomóc jest edukacja ekologiczna. Odpowiednio poprowadzona, może spowodować, poprzez poznanie, zmianę negatywnych emocji na pozytywne.

Projekty Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich

Na terenie naszego parku prowadzonych jest szereg projektów czynnej ochrony. Trzy z nich znakomicie ilustrują zmianę emocji i nastawienia do danego działania spowodowaną poznaniem go i poznaniem wymiernych i niewymiernych korzyści płynących z działań z nim związanych.

Nietoperze – zwierzęta nie do końca znane, głównie ze względu na ich nocny tryb życia, zawsze budziły wśród ludzi niepokój i negatywne emocje. Istnieje mnóstwo przesądów, w których przedstawiane są jako zwierzęta groźne dla zdrowia, a nawet życia człowieka. Ten negatywny obraz nietoperzy to w dużej mierze wynik naleciałości kulturowych.

Wiedza na temat ich *czarnej mocy* sięga już średniowiecza, kiedy to często nazywano je cyt. *ptakami czarownic*, a mieszkańcy domów, w których je znajdowano, postrzegani byli o czary i niekiedy wysyłani na stos. (za *Wszechświat* nr 1/1989).

Taki obraz nietoperzy przetrwał w literaturze czy sztuce do dnia dzisiejszego. Gry *science fiction* zawierają mnóstwo postaci ze skrzydłami nietoperzy, poruszających się bezszelestnie pod osłoną nocy. Dzieci od najmłodszych lat oglądają filmy i czytają bajki, w których nietoperze przedstawiane są jako sztampowe wyposażenie pracowni każdej szanującej się wiedźmy. Wywar z ich zębów dodawany jest obok ogona węża czy skóry ropuchy do najsilniejszych trucizn. W literaturze pięknej pojawiają się czasem pozytywne przykłady przedstawiania tych sympatycznych ssaków:

*Nie każdy przyrodniczym zjawiskom dowierza.
Mała myszka ujrzała w nocy nietoperza;
Ze strachu więc do nory fiknęła koziołka
Wołając: Mamo, mamo, widziałam aniołka!*
Jan Brzechwa – *Mysz i nietoperz*

*Ale tylko nastraszył nas gacek
i zapisał, i śmignął, i zginął,
a w pokojach z przewróconych flaszek
krwią bydlęcą pachniało wino (...)*
Konstanty Ildefons Gałczyński – *Noc Umiera*

*Nietoperza ścigajmy, co po cichu tak leci,
jak my same, i w nikle oplatajmy go sieci (...)*
Kazimierz Przerwa-Tetmajer – *Melodia mgieł nocnych*

Wynika to jednak często z fascynacji ich ulotnością, czy bezszelestnym sposobem poruszania się. Tego typu utwory powstawały po wpływie bezpośredniej obserwacji przyrody i posiadały bardzo liryczny pozytywny ładunek emocjonalny. Nie były one jednak w stanie zmienić sztampowego sposobu myślenia na temat nietoperzy.

XXI wiek przyniósł nam łatwiejszy dostęp do informacji. W środkach masowego przekazu pojawiło się mnóstwo filmów przyrodniczych przybliżających nam sposób życia tych chronionych zwierząt. Często zdarza się tak, że osoby zainteresowane

problematyką nietoperzy bez problemu mogą znaleźć obiektywne informacje na ich temat. Istnieją jednak przypadki, kiedy z taką wiedzą trzeba dotrzeć do osób negatywnie nastawionych do nietoperzy i zupełnie nie zainteresowanych ich ochroną. Pracownicy służb ochrony przyrody prawie na co dzień mają do czynienia z takimi przypadkami.

Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich obchodzi w bieżącym jubileusz 10-lecia powstania. Praktycznie od samego początku na jego terenie realizowany był projekt ochrony nietoperzy. Początkowo polegał on na inwentaryzacji poszczególnych gatunków i osobników oraz miejsc ich kolonii rozrodczych i miejsc zimowania. Inwentaryzacja odbywa się praktycznie bez udziału społeczności lokalnej, głównie na terenach leśnych. Kolonie rozrodcze i miejsca zimowania znajdują się w różnych miejscach od studni, poprzez dziuple drzew, aż po strychy domów. Tereny parku to głównie tereny rolne, na których rolnicy uprawiają swe pola zgodnie z wieloletnią tradycją rodzinną. Żyją blisko natury i mają pozytywny lub w najgorszym przypadku obojętny stosunek do współlokatorów dziko zamieszkujących ich ziemianki czy strychy. Zdają sobie sprawę z pożytku, jaki przynoszą nietoperze w zagrodzie.

Problem pojawia się, gdy nietoperze wybiorą sobie na miejsce do założenia kolonii rozrodczej dach nowo wybudowanego domu lub miejsce na terenie posesji zakupionej przez nowych właścicieli. Większość takich osób pochodzi z miasta – miejsca, w którym nigdy nie mieli bezpośredniego kontaktu z nietoperzami. Ich wiedza opiera się w znacznym stopniu na zasłyszanych przesądach i przekonaniu, że nietoperze są groźne. Kolonie letnie zazwyczaj są zakładane w miejscu odizolowanym od reszty domu, więc domownicy raczej nie mają kontaktu ze zwierzętami, natomiast widok wlatujących pod dach po zmroku nietoperzy wywołuje u wielu bardzo negatywne emocje. Największy problem pojawia się wtedy, gdy trzeba uświadomić właścicielom domu, że nietoperze nie są groźne, ale zagrożone i że od ich decyzji będzie zależało, czy dana kolonia nietoperzy przetrwa. Domownicy zazwyczaj negatywnie reagują na wstępną propozycję pozostawienia kolonii do momentu wyprowadzenia młodych.



Fot. 2. Lęk przed nietoperzem w domu często wzbudza skrajne emocje (fot. K. Krakowska)

Photo 1. Fear for bat in the house often raises radical emotions

Dopiero kiedy pracownik Dyrekcji wyjaśnia przyczyny, dla których nietoperze wybrały ten właśnie obiekt na miejsce swojego rozrodu, opowiada o ich zwyczajach, sposobie życia, obala mity związane z wkręcaniem się we włosy i wypijaniem krwi i wreszcie

pokazuje nietoperza, okazuje się, że to zwierzątko wielkości myszy budzi zainteresowanie i wreszcie podziw. Negatywne emocje w przeciągu godziny zmieniają się na pozytywne, a owocuje to możliwością pozostawienia kolonii w danym obiekcie. Często zdarza się tak, że w kolejnym roku tacy *wyedukowani* właściciele sami dzwonią do Dyrekcji Parku z informacją, że nietoperze już przyleciały i zakładają kolonię. Kiedy odwiedzamy takich zaprzyjaźnionych mieszkańców w celu przeliczenia kolonii na ich strychach, okazuje się często, że wzbogacili oni swoje biblioteczki o pozycje o tematyce chiropterologicznej i potrafią powiedzieć kilka słów na temat gatunku nietoperzy, który mają na poddaszu.

Podobna sytuacja ma miejsce w czasie, gdy nasz pracownik wzywany jest, aby zabrać nietoperza z klatki schodowej kamienicy lub bloku. Zdarza się tak czasami, ponieważ w granicach Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich leży fragment Łodzi. Takie sytuacje zdarzają się w czasie przelotów niektórych gatunków nietoperzy na zimowiska. Nietoperze wlatują na klatki schodowe lub do mieszkań przez otwarte okno, a kiedy nadchodzi wieczór, nie potrafią znaleźć drogi powrotnej na zewnątrz. Często obawa przed atakiem nietoperza uniemożliwia mieszkańcom normalne funkcjonowanie i dopiero interwencja chiropterologa ratuje ich z opresji.

Informacje przekazane przez specjalistę okazują się na tyle pasjonujące, że częściowo znika lęk przed nietoperzem, a kolejny podobny incydent, zazwyczaj nie wzbudza już negatywnych emocji. Zdarza się, że sami potrafią zaradzić podobnej sytuacji, otwierając okna lub drzwi klatki schodowej i czekając, aż nieproszony lokator sam odleci.

Kolejne dwa projekty realizowane na terenie PKWŁ to ochrona tradycyjnych sadów i trzmieli. W obu przypadkach edukacja ma decydujący wpływ na zachowanie przedmiotu ochrony, lecz dochodzi tu dodatkowy element ułatwiający zadanie. Są to wymierne korzyści finansowe dla uczestników projektu.

Projekty w których dzięki edukacji, przedstawia się również korzyści materialne pośrednio bądź bezpośrednio wynikające z realizacji zadania, są zawsze pozytywniej postrzegane.

Ochrona tradycyjnych sadów realizowana jest na terenie PKWŁ od 4 lat. Projekt ma na celu zachowanie wysokopiennych sadów przydomowych na terenie parku. Projekt realizowany jest na kilku płaszczyznach, obejmuje m.in. inwentaryzację drzew, zakładanie nowych sadów, działalność wydawniczo-popularyzatorską oraz edukację. Ze względu na przedmiot referatu szczegółowo przedstawiony zostanie aspekt edukacyjny projektu.

Największym zagrożeniem dla tradycyjnych sadów jest wiek (przeciętny sad żyje ok. 80-100 lat) oraz zmiana właściciela gruntu.

Po wejściu sadu w *sędziwy wiek* oraz na skutek niewłaściwej pielęgnacji, spada jego produktywność, co jest powodem do wycięcia drzew. Jeśli w międzyczasie sad nie jest odnawiany, ginie on bezpowrotnie z krajobrazu. Ważne jest, aby zachować ciągłość gatunkową, utrzymując w sadzie drzewa różnowiekowe. Idealnym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest przeszczepianie tradycyjnych odmian z wiekowych drzew na nowo posadzone podkładki. Dlatego ważna jest praktyczna znajomość rozmnażania drzew owocowych.

W przypadku zmiany właściciela gruntu, często zmienia się aranżacja otoczenia działki i tradycyjny sad ustępuje miejsca skalnemu ogrodowi z mnóstwem drzew i krzewów iglastych różnych gatunków. Ważne jest uświadomienie nowemu właścicielowi walorów tradycyjnego sadu, a posiada on walory, których nie da się zastąpić wysokotarowymi sadami niskopiennymi.



Fot. 3. Latem tradycyjny sad daje schronienie zwierzętom. (fot. K. Krakowska)
Photo 3. In the Summer traditional orchard gives shelter to animals

Tradycyjne sady przydomowe kojarzą się z krajobrazem wsi polskiej i o każdej porze roku są atrakcyjne. Wiosną obsypane kwieciami zdobią zagrody i stanowią pożywienie dla tysięcy owadów. Latem przyjemny cień sadu stwarza doskonałe warunki do odpoczynku ludziom i zwierzętom. Naturalne, prawie nie formowane korony starych drzew dają natomiast schronienie gniazdującym w nich ptakom. Niektóre z nich, na przykład pójdzki, wykorzystują dziuple starych drzew owocowych i składają w nich lęgi. Jesień w sadzie to okres zbiorów nie tylko dla ludzi. Zwierzęta korzystają wówczas z obfitości pożywienia i zaczynają gromadzić zapasy na zimę. Zimą pozostałe na drzewach owoce stanowią rezerwar pożywienia dla ptaków.

Od kilku lat na terenie parku organizowane są szkolenia dotyczące zachowania i pielęgnowania drzew owocowych z tradycyjnymi odmianami. Dzięki wiedzy zdobytej na szkoleniach wzrasta świadomość dotycząca walorów sadu oraz korzyści materialnych i niematerialnych płynących z jego zachowania. Uczestnicy poznają również różne odmiany drzew owocowych, mają sposobność poznania zasad pielęgnacji oraz praktycznych sposobów rozmnażania drzew. Ważnym elementem szkoleń jest wymiana doświadczeń sadowniczych.

Dzięki szkoleniom wiele osób uświadamia sobie, że posiadają cenną rzecz, dzięki której mogą uzyskać wymierne korzyści finansowe z wynikające z faktu posiadania sadu lub zdają sobie sprawę z licznych zalet sadu, których dotąd nie zauważali.

Kolejny projekt to **ochrona trzmieli**. W Polsce żyje około 30 gatunków trzmieli. Prawie wszystkie objęte są ochroną ścisłą, 19 gatunków jest zamieszczonych na *Czerwonej Liście Zwierząt*, nie wystarcza to jednak do zapewnienia trzmielom bezpiecznego bytowania.

Kiedyś charakter wsi polskiej tworzyły między innymi przydrożne zadrzewienia i zakrzewienia, przydomowe sady i ogrody pełne warzyw i kwiatów zapylanych przez trzmiele i inne pszczoły. Były to jednocześnie wspaniałe stołówki dla owadów od wczesnej wiosny do jesieni. Obecnie zmienił się sposób uprawiania roli, pojawiły się pestycydy, a ilość miedzi i ogrodów z tradycyjnymi odmianami kwiatów zmalała drastycznie.



Fot. 4. Przekazywanie krzewów miododajnych w ramach projektu ochrony trzmieli (fotografia z archiwum DPKWŁ)

Photo 4. Passing honey bushes as a part of the project for bumble-bee protection

Wpłynęło to na zmniejszenie ilości trzmieli. A trzmiele to jedna z najważniejszych grup owadów zapylających. Są mniej wrażliwe na warunki pogodowe i zapylają kwiaty praktycznie przez cały dzień. Są bardziej efektywne dzięki swojej szybkości oraz większej masie ciała i bardziej gęstemu futerku. Dzięki długim języczkom (12.5 mm) sięgają do kwiatów o długich rurkach kwiatowych.

Skuteczna ochrona trzmieli możliwa jest między innymi poprzez rozpropagowanie potrzeby ochrony trzmieli wśród rolników, leśników oraz przez wprowadzanie do ogródków przydomowych, okrajków lasu oraz na miedze roślin miododajnych będących ostoją pokarmową trzmieli. Te właśnie działania były prowadzone w latach ubiegłych na terenie parku w ramach projektu ochrony trzmieli w Polsce środkowej.

Dzięki dofinansowaniu projektu z funduszy Programu Małych Dotacji Globalnego Funduszu Ochrony Środowiska Organizacji Narodów Zjednoczonych GEF/SGP i Fundacji EkoFundusz możliwe było wypłacenie gratyfikacji rolnikom za obsianie poletek roślinami miododajnymi.

W ramach projektu zainstalowano na terenie parku budki lęgowe dla trzmieli, przekazano byliny oraz krzewy i drzewa miododajne rolnikom biorącym udział w projekcie, przeprowadzono też szereg prelekcji w szkołach.

Jednym z celów projektu było podniesienie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców parku. Cel został osiągnięty w dużej mierze przy udziale środków finansowych z zewnątrz, dzięki którym rolnicy chętniej przystępowali do projektu. To było dość istotne we wstępnej fazie, w której należało znaleźć chętnych do realizacji projektu.

Wiedza przekazana rolnikom w trakcie projektu oraz indywidualne obserwacje trybu życia tych sympatycznych owadów zaowocowały nieoczekiwanymi działaniami. W kilku przypadkach uczestnicy projektu z własnej inicjatywy obsiewali dodatkowe poletki roślinami miododajnymi, widząc wymierne korzyści wynikające z obecności większej liczby owadów zapylających na terenie gospodarstwa. Znikła również obawa przed ukąszeniem, która była jedną z przyczyn niechęci wobec projektu na

początku jego realizacji. Projekt generował też działania niosące niewymierny skutek w postaci szerzenia wiedzy ekologicznej. Dotyczyło to propozycji założenia ogródka dydaktycznego z roślinami miododajnymi przy jednej z szkół.

Wnioski

1. edukacja poprowadzona we właściwym miejscu i we właściwy sposób służy pozytywnie ochronie przyrody,
2. dzięki poznaniu zmienia się nastawienie do danego zagadnienia,
3. to co znane wzbudza mniej negatywnych emocji
4. emocje generują nowe działania,
5. perspektywa osiągnięcia wymiernych korzyści nastraja pozytywnie do konkretnego projektu.

Reasumując, można stwierdzić, iż projekty realizowane na obszarach chronionych i dotyczące obiektów cennych przyrodniczo mają dużą szansę powodzenia, dzięki odpowiednio przekazanej wiedzy dotyczącej zadania. Uczestnicy wyedukowani podczas ich realizacji są bardziej otwarci na kolejne tego typu działania i mniej boją się ryzyka związanego z nieznanym, podobnie jak sympatycy zielonego stworka, którzy chętnie zasiadają w kinowych fotelach, aby obejrzyć kolejne części przygód Shreka.

Literatura

- Hejduk J., Stopczyński M., Pawenta W. 2000. *Nietoperze okolic Łodzi*. Studenckie Koło Badań Naukowych Uniwersytetu Łódzkiego Sekcja teriologiczna, Łódź.
- Kowalski M., Lesiński G. 2000. *Poznajemy nietoperze. ABC wiedzy o nietoperzach ich badaniu i ochronie*. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Nietoperzy, Warszawa.
- Krakowska K. 2000. *Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich miejscem edukacji ekologicznej*. *Aura* 5/2000. Dodatek ekolog. 68.
- Krakowska K. 2006. Sad kochany sad. W: *Wędrownik* IV(309)2006. Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK. Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK, Łódź.
- Krakowska K. 2006. *Ochrona tradycyjnych odmian drzew owocowych*, W: <http://www.nowa.pkwl.pl/index.php?module=modulehtmlpages&func=display&pid=25>
- Krzysztofiak A., Krzysztofiak L., Pawlikowski T. 2004. *Trzmiel Polski – przewodnik terenowy*. Stowarzyszenie Człowiek i przyroda, Suwałki.
- Sobierajska R. red. 2003. *Poradnik sadowniczy starych odmian drzew owocowych*. Towarzystwo Przyjaciół Dolnej Wisły.
- Tabor J. *Przywróćmy trzmielom Polską wieś*. 2004. Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody, Spała.

Katarzyna Krakowska

Dyrekcja PK Wzniesień Łódzkich

k.krakowska@pkwl.pl